

s. Diana Jadwiga Kuczek

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Kraków

## „Quae est iustitia nisi misericordia?” – czyli o przejawach miłosierdzia w prawie kanonicznym i polskim dotyczącym małżeństwa

„Quae est iustitia nisi misericordia?”<sup>1</sup> – te słowa św. Ambrożego wskazują na fundamentalną wykładnię prawa, jaką jest sprawiedliwość, która w tym znaczeniu jest *ipso facto* predestynowana do rozwinięcia się w miłosierdzie. Czymże ma być prawo, jeśli nie inkorporacją miłosierdzia do trudnych sytuacji życiowych, zwłaszcza tych obecnych w małżeństwie i rodzinie? Zasada miłosierdzia jest tożsama ze Złotą Regułą zakładającą miłość bliźniego, w tym również nieprzyjaciół. Jest ona wryta w sercu każdego człowieka, zadana mu ontologicznie jako istocie ludzkiej. Jej przyczyną wzorcą był przykład życia Jezusa, do którego naśladowania zachęcało wielu świętych, wśród nich Augustyn, Jan Paweł II, Faustyna. W kontekście chrystologicznym ojcowie Kościoła postrzegają ją jako sumę i wypełnienie całego Prawa<sup>2</sup>. W polemice z pozytywnym rozumieniem miłosierdzia staje opinia Fryderyka Nietzschego. Według niego miłosierdzie to nie altruizm, lecz wyrafinowana forma egoizmu

---

<sup>1</sup> Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, [w:] Ambroży, *Opera omnia*, ed. J. P. Migne, Parisiis 1845, kol. 1527D–1850D (Patrologiae Cursus Completus. Series Latina, 15).

<sup>2</sup> Por. *Didache czyli Nauka Dwunastu Apostołów*, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1923, nr 1, 2n: „Droga życia tedy jest ta: Po pierwsze, będziesz miłował Boga, który cię stworzył; po wtóre, bliźniego twego, jak siebie samego. Wszystkiego zaś, czegoś byś nie chciał, żeby tobie czyniono, i ty nie czyni innemu...”; Justyn, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo*, [w:] Justyn, *Opera quae exstant omnia*, ed. J. P. Migne, Parisiis 1857, kol. 471–802 (Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca, 6).

i samozadowolenia – jako że człowiek miłośnierny z wyniosłością pragnie okazać ubogim własną przewagę i dać im ją odczuć<sup>3</sup>.

Na tle wielu dyskursów myślowych kształtowało się przekonanie o konieczności uznania miłosierdzia za zasadę życia społecznego, co znalazło swój wyraz w kodyfikacjach prawnych, w myśl prawidła „*ius sequitur vitam*”. Nie nazywa się wprost określonych regulacji prawnych okazywaniem miłosierdzia, wręcz przeciwnie – kontrastuje się je ze sprawiedliwością. Czym jednak byłaby sprawiedliwość bez miłosierdzia, a miłosierdzie bez sprawiedliwości, szczególnie w przestrzeni życia rodzinnego? Święty Tomasz z Akwinu jednoznacznie kontestuje: „sprawiedliwość bez miłosierdzia jest okrucieństwem, miłosierdzie bez sprawiedliwości jest matką rozwiązłości, dlatego jedno nie może istnieć bez drugiego”<sup>4</sup>.

Etymologia łacińskiego rzeczownika *miser cordia* wskazuje na jego znaczenie: litość, miłość, współczucie, natomiast *iustitia* oznacza: sprawiedliwość, prawość, słuszność, przepis sądowy, moralną doskonałość. *Familia* zaś jest określana jako społeczność domowa, ród i rodzina<sup>5</sup>. Pośród szeregu znaczeń i kontekstów występowania tych słów warto poznać ich wzajemne implikacje oraz dostrzec przejawy miłosierdzia w konkretnych regulacjach prawnych dotyczących małżeństwa i rodziny.

## 1. Miłosierdzie Boże czy „tania łaska”?

Miłosierdzie Boże nie jest „tanią łaską”, co potwierdza prawo kanoniczne. Przez zasady i normy moralne ujęte w język prawniczy Kościół chce doprowadzić Lud Boży do szczęścia wiecznego. Obecny kodeks z 1983 roku ma według założeń kierować się nie tyle „*virtutem iustitiae, ratio habeatur etiam caritatis, temperantiae, humanitatis, moderationis, [...] normae nimis rigidae seponantur, immo ad exhortationes et suasiones potius recurratur*”<sup>6</sup>. Ustawodaw-

<sup>3</sup> Por. F. Nietzsche, *Ludzkie, arcyłudzkie*, t. 1, przeł. K. Drzewiecki, Warszawa 1908, s. 71–74.

<sup>4</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Evangelium Matthaei lectura*, [w:] *Sancti Thomae de Aquino Opera omnia iussu Leonis XIII P.M. edita*, t. 30, Roma 1969, cap. 5 Ic.2.

<sup>5</sup> Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 253, 370, 424.

<sup>6</sup> *Praefatio* [w:] *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 75 (1983), Przekład na j. polski: *Kodeks prawa kanonicznego* [dalej: KPK 1983], Warszawa 1984, s. 25: „oprócz cnoty sprawiedliwości, ma być także uwzględniona miłość, umiarkowanie, ludzkie podejście, umiar, [...] normy surowe mają być odrzucone, należy raczej posługiwać się zachętami i radami”.

stwo kościelne strzeże godności człowieka również poprzez wymierzanie kar *ferendae sententiae* i *latae sententiae*. Nie sposób więc nie zauważyć, że prawodawca przewidział sytuacje, w których konieczne będzie zastosowanie różnorodnych środków mających na celu pomóc wiernym w prowadzeniu życia chrześcijańskiego. To są doktrynalne przejawy miłosierdzia w kanonistyce, wypływające z wiekowego doświadczenia praktycznego stosowania prawa. Miłosierdzie chroni człowieka przed złem i jego skutkami. Gdy człowiek łamie prawo, nie jest ono pobłażliwością, lecz ułatwia powrót na drogę przestrzegania prawa Bożego i kościelnego.

Co ciekawe, jeden z myślicieli xx wieku, protestant Dietrich Bonhoeffer, podobnie interpretuje zasadę miłosierdzia stosowaną w Kościele, a wyrażoną pośrednio przez regulacje prawne. Słuszny wobec jego zdania jest wniosek, że u początku właściwego rozumienia miłosierdzia obecnego w prawie kanonicznym leży świadomość, że nie jest ono łatwą łaską, zafalszowaniem rzeczywistości w duchu globalnej sekularyzacji i powszechnej laicyzacji życia. Godny przywołania jest w tym miejscu dorobek naukowy wcześniej wspomnianego teologa xx wieku. Także z jego perspektywy widać, czym miłosierdzie w prawie nie jest. Pisze on w jednym ze swych dzieł:

Łaska tania jest jak towar oddany za bezcen, przebaczenie z przeceny, pocieszenie z przeceny, sakrament z przeceny; to tak, jakby niewyczerpany skarbiec Kościoła opróżniano lekką ręką bez cienia wątpliwości i bez ograniczeń; to łaska za darmo, bez kosztów. [...] Wystarczy ją tylko zaakceptować, a już odpuszczają się człowiekowi grzechy. Kościół nauczający o tej łasce przez samą naukę już w niej uczestniczy. W Kościele tym świat znajduje tani płaszczyk dla swych grzechów, których nie żałuje i od których wcale nie pragnie się uwolnić. [...] Łaska tania to śmiertelny wróg naszego Kościoła. Łaska tania to nauczanie o odpuszczaniu grzechów, bez żalu za grzechy i postanowienia poprawy, to chrzest bez porządkowania się kościelnej wspólnoty, to Wieczera Eucharystyczna bez wyznania grzechów, to rozgrzeszenie bez osobistej spowiedzi [...] Łaska tania stanowi usprawiedliwienie grzechu, a nie grzesznika<sup>7</sup>.

Korelacja powyższych założeń prowadzi do wniosku, że miłosierdzie wyrażone w prawie nie jest pobłażliwością wobec zła i niesprawiedliwości, nie jest działaniem w celu usankcjonowania zachowań i postaw ludzkich sprzecznych z Bożym prawem. Nade wszystko miłosierdzie stoi na straży godności

<sup>7</sup> D. Bonhoeffer, *Naśladowanie*, przeł. J. Kubaszczyk, Poznań 1997, s. 9, 15–16.

człowieka i sakramentalnego małżeństwa. Małżeństwo jest rozumiane jako przymierze, które małżonkowie zawierają z Bogiem, a nie jako umowa cywilna wypływająca z prawa naturalnego. Niestety zdarza się, że w Kościele rozpowszechnia się ideę „taniej łaski”, życia chrześcijańskiego bez wysiłku i krzyża z tym związanego, co przyczynia się do zniszczenia ludzkich sumień i nie ma nic wspólnego z właściwym rozumieniem miłosierdzia. W przypadku małżeństwa spłylenie znaczenia miłości małżeńskiej do sfery uczuć i seksualnej gratyfikacji pożądania prowadzi do roszczeń poszczególnych jednostek o sankcjonowanie rozstrzygnięć usprawiedliwiających i pozwalających na łamanie wierności małżeńskiej.

Pojmowanie miłosierdzia w prawie jako „taniej łaski” doprowadza do zubożenia człowieczeństwa i zatrzymania się w rozwoju osobowym poszczególnych jednostek. Ma to także konsekwencje jurydyczne w postaci nadużyć, w tym wypadku braku szacunku do sakramentalnego wymiaru małżeństwa, o czym traktuje prawodawca kościelny<sup>8</sup>. Z kolei Bonhoeffer uzasadnia swe założenie następująco:

Jeśli jednak łaska w sposób zasadniczy uprzedza me życie chrześcijańskie, to w ten sposób moje grzechy, które popełniam żyjąc w świecie, są z góry usprawiedliwione. Mogę więc grzeszyć na poczet tej łaski, świat jest w zasadzie usprawiedliwiony przez łaskę. Mogę więc trwać, jak dotychczas, w mej cywilno-świeckiej egzystencji, wszystko zostanie po staremu, i mogę być pewny, że łaska Boża stanie się mym udziałem<sup>9</sup>.

W opozycji do niej jawi się „łaska droga”, zakładająca wierność Bożemu prawu i ustanowionym przykazaniom. Jest ona przeciwna podążaniu za duchem laicyzacji i wzywa „do naśladowania Jezusa Chrystusa; ma swoją cenę, bo zapłacono za nią życiem człowieka, jest łaską, bowiem w ten sposób dopiero stała się źródłem życia; kosztuje, bo potępia grzech, jest łaską, bo usprawiedliwia grzesznika”<sup>10</sup>. W sytuacji rodzinnej oznacza to szacunek do sakramentalnego wymiaru małżeństwa, wyrażającego się w jego nierozzerwalności i wierności małżonków. To wiąże się z trudem podejmowanym przez osoby wstępujące w związek małżeński i pragnące założyć rodzinę. Doskonale uwydatnia to ła-

<sup>8</sup> Por. *Praefatio...*, dz. cyt., s. 36–37: „abusus qui ob corentiam legum in disciplinam ecclesiasticam forte praecluditur, facilius exstripari ac praepediri poterunt”.

<sup>9</sup> D. Bonhoeffer, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 16–17.

<sup>10</sup> D. Bonhoeffer, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 10.

pidarne zdanie ze wstępu do *Kodeksu prawa kanonicznego*: „hinc unicuique copia datur iura et officia sibi propria cognoscendi, et arbitrio in agendo via praecluditur”<sup>11</sup>.

Przywołanie założeń kodeksowych oraz stanowiska luterńskiego teologa stanowi podłoże osadzenia na nim pojęcia miłosierdzia jako takiego działania międzyosobowego, które dokonuje się zawsze na płaszczyźnie ludzkiej godności. Nade wszystko ukazuje to uniwersalny wymiar miłosierdzia w prawie kościelnym, mającego jednakowe podstawy u chrześcijan (godność człowieka i rodziny), bez względu na podziały wyznaniowe. Stąd prawo kościelne, biorąc pod uwagę antropologiczne założenia dotyczące natury człowieka, jak i niezmienność prawa Bożego, kieruje się dwoma zasadami umożliwiającymi adaptację miłosierdzia do jego regulacji.

Pierwszą z nich jest instytucja epikii. Zakłada ona, że ludzkie prawa są tworzone *ut in pluribus* i zdarzają się sytuacje, kiedy zastosowanie danego kanonu nie jest możliwe w konkretnej sytuacji. Wówczas w myśl tej zasady jednostka jest zwolniona z przestrzegania konkretnego prawa. Jednocześnie działanie zastępcze przez nią podejmowane jest słuszne i godziwe<sup>12</sup>. Dzieje się tak w trzech przypadkach: gdy przestrzeganie prawa w danej sytuacji powoduje szkodę, gdy następuje konflikt między dwiema regulacjami i należy zachować tę, która przynosi większe dobro, oraz gdy ma miejsce fizyczna lub moralna niemożność przestrzegania danego prawa.

Podobną zasadą jest *aequitas canonica*, czyli słuszność prawna, która ma na celu z jednej strony wprowadzenie zewnętrznej zasady *salus animarum* do porządku prawnego, z drugiej strony zaś prowadzi do zachowania harmonii pomiędzy normami ludzkimi i Bożym prawem, pomiędzy rozbieżnymi potrzebami jednostki a potrzebami wspólnoty Kościoła. U swych podstaw instytucja słuszności kanonicznej ma ducha miłosierdzia, który swe źródło czerpie z miłości z Boga. Nie chodzi więc o to, by uchylić się od obowiązującego prawa, lecz by stosowanie w życiu codziennym regulacji prawnych dokonywało się z miłosierdziem i współczuciem<sup>13</sup>. Ma to swój szczególny wyraz w przypadku stwierdzenia nieważności małżeństwa.

---

<sup>11</sup> *Praefatio...*, dz. cyt., s. 37: „stąd każdemu daje się możliwość poznania właściwych praw i obowiązków i zamyka się drogę dowolności w działaniu”.

<sup>12</sup> Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1, *Teoria prawa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 133.

<sup>13</sup> Por. P. Kroczyk, *The art of legislation. The principles of lawgiving in the Church*, Kraków 2011, s. 236–240.

Obie te zasady uwzględniają złożoność i odmienność każdej ludzkiej sytuacji. Hermeneutyka prawa nie sprzeciwia się niezmienności prawa Bożego, lecz kieruje się nim w procesie kodyfikacji norm. Tylko właściwe rozumienie miłosierdzia może sprawić, że hermeneutyka prawa stanie się hermeneutyką miłosierdzia, a nie subiektywną interpretacją prawa według szerzącego się powszechnie relatywizmu sytuacyjnego. Istotne jest stosowanie obiektywnych norm do konkretnej sytuacji, co w myśli św. Tomasza z Akwinu wiąże się z cnotą roztropności jako *recta ratio agilibium*<sup>14</sup>. W ten sposób można tworzyć jurysprudencję, która czyni wspólnotę Kościoła z jego systemem prawnym wspólnotą sprawiedliwości i miłosierdzia. Obowiązujące normy stają się wówczas istniejącymi faktami, świadomość tego prawidła motywuje do tworzenia norm zgodnych z określonym systemem wartości.

Czy jest możliwy dialog między tymi dwiema rzeczywistościami, między wiarą i rozumem wyrażonym w prawie? Można by na wzór Jürgena Habermasa podważyć zasadność kierowania się zmysłem religijnym w sprawach społecznych na rzecz racjonalnego rozumu. Można by głosić za nim, że „religie muszą uznać autorytet naturalnego rozumu, [...] a laicki rozum nie może przyjąć roli sędziego prawd religijnych”<sup>15</sup>. Tymczasem żadna z wymienionych skrajności nie jest jednoznacznym rozwiązaniem, a pozorna dychotomia wskazuje tylko na potrzebę dialogu pomiędzy nimi. Dialog ten jest możliwy, bo „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”<sup>16</sup>. Poznanie prawdy prowadzi człowieka do poznania siebie i prawideł rządzących jego życiem, a prawo jako regulator norm społecznych może przyczynić się do rozwoju człowieka. Dzieje się to, jeżeli prawo zakłada dialog pomiędzy wyżej wymienionymi elementami ludzkiej egzystencji. Jest to istotne szczególnie dla przestrzeni małżeństwa i rodziny, które ze względu na intensyfikację więzi emocjonalnych, duchowych, gospodarczych są podatne na wszelkie aberracje wpływające z niewłaściwego postrzegania ich roli i znaczenia dla każdego człowieka, narodu i państwa.

<sup>14</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae cum Supplemento et commentariis Caietani*, Roma 1888–1906, q. 47 (Sancti Thomae de Aquino Opera Imnia Iussu Leonis XIII P.M. Edita, 2–3).

<sup>15</sup> J. Habermas, *An awareness of what is missing. Faith and reason in post-secular age*, transl. C. Cronin, Malden 2010, s. 17.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Wstęp*, [w:] Encyklika *Fides et ratio* do biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą i rozumem, Kraków 1998.

### 1.1. Separacja małżeńska

Bóg jest twórcą małżeństwa jako ścisłej relacji miłości między kobietą a mężczyzną, która cechuje się jednością, nierozzerwalnością, wiernością i nastawiona jest na płodność. Nie jest więc małżeństwo instytucją czysto ludzką, choć stanowi o ludzkiej egzystencji będącej odbiciem głębokiej zażyłości obecnej między Osobami Trójcy Świętej. Ta tajemnica w ciągu wieków przyjmowała różne formy, lecz nigdy nie straciła swojego pierwotnego sensu. Nie można zaprzeczyć, że szczęście zarówno człowieka, jak i całego społeczeństwa zależy od harmonii i szczęścia w najmniejszej komórce społecznej, jaką jest rodzina. Zdarzają się jednak sytuacje (cudzołóstwo, poważne zagrożenie dla duszy i ciała małżonka i potomstwa oraz uciążliwe życie wspólne), kiedy to Kościół dopuszcza fizyczną separację małżonków i zaprzestanie wspólnego pożycia. Węzeł małżeński jednak ciągle trwa, a strony pozostają w oczach Boga i prawa kościelnego mężem i żoną oraz nie mogą zawrzeć nowego związku. Stan taki może trwać czasowo lub dożgonnie. Orzeka o nim w stosownym dekrete ordynariusz miejsca<sup>17</sup>.

Z łaciny *separatio* oznacza dosłownie oddzielenie, rozdzielenie; w przypadku małżeństwa dotyczy ono mieszkania, stołu i łoża<sup>18</sup>. W praktyce prawnej separacja kanoniczna jest orzekana rzadko. Być może jest to spowodowane chęcią rozwiązywania trudnych sytuacji małżeńskich na drodze prawa cywilnego, które stanowi o możliwości rozwodu, czyli nie uwzględnia trwałości węzła małżeńskiego. Czy stoi jednak w ten sposób na straży godności człowieka i rodziny?

Miłość małżeńska, oparta na komplementarności osób, niesie ze sobą bogactwo przeżyć ciała, instynktu, uczuć, przywiązania oraz woli i ducha małżonków. Nie jest stanem przejściowym, ulotną relacją, tak popularną w epoce postmodernizmu. To bliska więź, która domaga się wzajemnego świadczenia miłosierdzia, wyrażonego także w przebaczeniu. Wydaje się, że wciąż pojawiające się nowe kryzysy w tej dziedzinie życia nie znajdują rozwiązania w ustawodawstwie kościelnym. Mała liczebność orzeczonych separacji nie podważa zasadności jej kodyfikacji, natomiast może być przyczynkiem do pogłębienia refleksji dotyczącej edukacji wiernych w tej kwestii. Wobec rosnącej liczby wolnych związków i tworzenia się nowych konstelacji rodzinnych separacja jawi się jako nieodkryty i niedoceniony wyraz miłosierdzia w prawie kanonicznym, które notabene chroni *sensum fidei* wierzących<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1603, 1649; KPK 1983, kan. 1151–1155.

<sup>18</sup> Por. A. Jougan, *Słownik...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>19</sup> Por. P. Kroczek, *The art...*, dz. cyt., s. 229–231.

Relacje międzyosobowe nie są sferą podporządkowaną regulacjom prawnym ani kwestią wyłącznie założeń ideologicznych. Jednak poprzez ustawodawstwo kierujące się zasadą miłosierdzia, czyli w tym wypadku poszanowania godności ludzkiej i dynamiki więzi osobowych, można je inspirować do kształtowania się w duchu wartości społecznych zapewniających dobro i przetrwanie poszczególnym państwom, jak i całemu światu. Dobitnie konstatuje ten fakt Jan Paweł II:

Świat, w którym wyeliminujemy przebaczenie, może być światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości, w imię której każdy będzie dochodził swych praw w stosunku do drugiego, a drzemiące w człowieku egoizmy różnego gatunku mogą zamienić życie i współżycie ludzi albo w system ucisku słabszych przez silniejszych, albo w arenę nieustannej walki jednych przeciw drugim<sup>20</sup>.

Separacja jest szansą na zgłębienie przyczyn zaistniałego konfliktu, zdrady, patologii oraz podjęcie właściwych środków zaradczych. Nie jest ucieczką przed konfrontacją ze słabością własną i małżonka w następną relację, która nieuchronnie staje się przestrzenią powtarzania tych samych, dotąd nieuświadomionych i nieprzepracowanych problemów. Skoro separacja prowadzi tym sposobem do rozwoju w człowieczeństwie, to znaczy, że jest wyrazem miłosierdzia obecnego w prawie kanonicznym.

Miłosierdzie w prawie kanonicznym niesie w sobie *implicite* silne założenie personalizmu o podłożu filozoficznym. Ma na celu strzec harmonii i szczęścia jednostki ludzkiej w duchu solidarności:

Być Ja znaczy od tej chwili nie móc uchylić się od odpowiedzialności [...]. Zakwestionowanie Ja przez Innego sprawia, że staję się solidarny z Drugim człowiekiem w nieporównywalny i jedyny sposób. [...] Wzrost wymagań w stosunku do siebie: im bardziej stawiam czołom moim powinnościom (*responsibilities*), tym bardziej się odpowiedzialny<sup>21</sup>.

Odpowiedzialność to fundamentalna postawa w związku małżeńskim, którą chroni prawodawca kościelny poprzez instytucję separacji. Zbyt dalekosiężne

---

<sup>20</sup> Joannes Paulus PP. II, Litterae encyclicae *Dives in misericordia* de Divina Misericordia, 30.11.1980, AAS 72 (1980), s. 1177–1232; polska wersja: Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* o Bożym miłosierdziu, Warszawa 1981 [dalej: DM], 14.

<sup>21</sup> E. Lévinas, *Czas i to, co inne*, przeł. J. Migasiński, Warszawa 1999, s. 206–207.



są skutki rozpadu więzi rodzinnych, stąd kodyfikacja norm jurysdykcyjnych uwzględniająca potrzebę czasowej, a w określonych przypadkach dozgonnej rozłąki małżonków.

## 1.2. Stwierdzenie nieważności małżeństwa

Znaczenie łacińskiego rzeczownika *annullatio* wyraża się w orzeczeniu nieważności, zburzeniu, zniszczeniu<sup>22</sup>. Źródłostów tego wyrazu ma pozornie pejoratywną wymowę i w kościelnym prawie odnosi się do regulacji stanowiącej o tym, że małżeństwo nigdy nie zaistniało. Tym samym nabiera pozytywnego charakteru podjęcie tej czynności prawnej, która zabezpiecza sakramentalny związek małżeński przed nadużyciami, stawiając konkretne warunki świadczące o jego zawarciu.

W *Kodeksie prawa kanonicznego* zostały uwzględnione trzy grupy przeszkód będących źródłem stwierdzenia nieważności małżeństwa: przeszkody zrywające, wady zgody małżeńskiej oraz wady formy kanonicznej<sup>23</sup>. Jasno widać, że wyróżniając poszczególne kategorie, prawodawca kościelny rozpatruje szereg możliwości, jakie pojawiają się w praktyce życiowej i sądowniczej. Wspólnym ich mianownikiem jest wszelkiego rodzaju dojrzałość i gotowość osób, klarowność i przejrzystość sytuacji, prawda obiektywna, do których

<sup>22</sup> Por. A. Jougan, *Słownik...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>23</sup> *Kodeks prawa kanonicznego* wyróżnia kilka kategorii warunków, które stanowią o tym, że małżeństwo nie zostało zawarte. Są nimi: przeszkody zrywające (wiek, impotencja, węzeł małżeński, różna wiara, święcenia, wieczysty publiczny ślub czystości, uprowadzenie, małżonkobójstwo, pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczna, pokrewieństwo prawne), zawarte w kan. 1083–1094 KPK 1983. Należą też do nich wady zgody małżeńskiej, czyli brak wystarczającego używania rozumu, brak należytej oceny i rozeznania co do praw i obowiązków przyjmowanych i przyjętych przez małżonków, niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej, brak koniecznej wiedzy o małżeństwie, błąd co do osoby, błąd co do przymiotu osoby bezpośrednio i zasadniczo zamierzony, podstępne wprowadzenie w błąd i uwiedzenie, błąd co do przymiotów małżeństwa: jedności, nierozzerwalności, sakramentalnej godności determinujący wolę, symulacja całkowita, symulacja częściowa (np. wykluczenie potomstwa, nierozzerwalności), warunek, przymus i bojaźń (kan. 1095–1103 KPK 1983).

Ostatnia grupa warunków decydujących o tym, czy małżeństwo zostało zawarte, dotyczy formy zawarcia małżeństwa (wady formy kanonicznej): wyrażenie zgody nie nastąpiło w sposób jednoczesny, zawarcie małżeństwa nastąpiło przez pełnomocnika, który działał bez ważnego pełnomocnictwa, nieobecni byli świadkowie zwykli, nieobecny był świadek urzędowy (kwalifikowany) lub posiadał wadliwe umocowanie, zawarto małżeństwo mieszane bez zachowania przypisanej dyspensy i formy, zawarto małżeństwo we wspólnocie niekatolickiej bez wymaganych prawem dyspens (kan. 1104–1105; 1108; 1118; 1124 KPK 1983).

stwierdzenia dążą *ex officio* obrońca wężła i sędzia podczas procesu sądowego. Teleologia tych czynności prawnych jest w opozycji do działań, jakie podejmuje się w sądzie cywilnym: nie szuka się winnego lecz prawdy rzeczy, nie *pro vinculo*, lecz *pro rei veritate*. W sytuacji orzeczenia nieważności małżeństwa kobieta i mężczyzna są wolni i mogą zawrzeć nowe związki sakramentalne, mając na uwadze zobowiązania wynikłe z poprzedniej relacji (por. kan. 1071 KPK 1983).

Słuszne jest stawianie wymagań osobom, które chcą zawrzeć związek małżeński. To jest wymiar miłosierdzia, które jest prawnie usankcjonowane. Przyszli małżonkowie muszą być świadomi wagi decyzji i relacji, jaką chcą stworzyć wobec społeczeństwa i wspólnoty wiary. Kościół troszczy się o to poprzez długofalowe przygotowanie młodych ludzi. Ma ono na celu ukazanie im głębi relacji interpersonalnych:

Intryga bliskości i komunikacji nie jest modalnością poznania. [...] Otwarcie to polega na ryzykownym odkryciu siebie, na szczerości, na przerwaniu wewnętrzności i porzuceniu wszelkiego schronienia, na wystawieniu się na wstrząs, na podatności na zranienie<sup>24</sup>.

Nade wszystko zamysłem pracowników sądu kościelnego rozpatrujących ważność małżeństwa jest poszanowanie wolności i godności osoby ludzkiej – wtedy to miłosierdzie staje się wykładnią i duchem prawa kościelnego<sup>25</sup>.

W praktyce doradztwa rodzinnego problem stwierdzenia nieważności małżeństwa pojawia się często w perspektywie chęci zawarcia ponownego związku po wcześniejszym rozwodzie cywilnym. U wielu osób pragnienie to pojawia się bez wyższych pobudek religijnych i ma na celu jedynie usankcjonowanie relacji ze względu na opinię publiczną<sup>26</sup>. Nie można jednak generalizować problemów, z jakimi zgłaszają się osoby do poradni rodzinnych. Doświadczenie pracy pomocowej wskazuje na pozytywne aspekty rozmowy, która nie tyle dotyczy jurydycznych aspektów sytuacji, co pozwala zrozumieć czynniki kształtujące daną rzeczywistość. Podstawowe zdaje się uświadomienie nupturientom dóbr, wymagań, cech i skutków miłości małżeńskiej. Na tym tle dokonuje się ocena

<sup>24</sup> E. Lévinas, *Inaczej niż być lub ponad istotą*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 2000, s. 85.

<sup>25</sup> Por. R. Sobański, *Kilka uwag do tematu „prawo a miłosierdzie”*, [w:] *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, red. B. Bejze, Warszawa 1987, s. 152 (W Nurcie Zagadnień Posoborowych, 17).

<sup>26</sup> D. C. Watt, *Public opinion*, [w:] *A dictionary of the social science*, ed. J. Gould, W. L. Kolb, New York 1967, s. 563.

zasadności prośby o podjęcie starań w kierunku stwierdzenia nieważności małżeństwa. Starania te nie mogą być ucieczką przed konsekwencjami zawartego małżeństwa, lecz mają prowadzić do poznania obiektywnej prawdy. Istotna jest postawa duchownych i pracowników duszpasterstwa rodzin, która winna nosić znamiona miłosierdzia:

Każde działanie na rzecz małżonków żyjących po rozwodzie w związku cywilnym musi być pełne miłości chrześcijańskiej, aby małżonkowie ci nie traktowali stanowiska Kościoła wobec ich problemu jako dyskryminacji, ale przyjęli je jako znak wierności woli Chrystusa<sup>27</sup>.

## 2. Separacja przejawem miłosierdzia w prawie polskim

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że w roku 2014 liczba separacji orzeczonych prawomocnie według województw, czyli miejsca zamieszkania w Polsce osoby wnoszącej powództwo (wniosek) o separację, wyniosła ogółem 1918, w tym 1395 separacji w mieście i 515 na wsi. Najwięcej (336) separacji orzeczono w województwie śląskim, a najmniej w lubuskim (zaledwie 35). W tym samym roku zniesiono prawomocnie 253 separacji; odnosząc te dane ilościowe analogicznie do województw, najwięcej (43) zniesiono ich w województwie śląskim, a najmniej w lubuskim (2). Przy czym w tym samym czasie orzeczono ogółem 65671 rozwodów: 48 490 udzielono osobom z miasta i 16 632 osobom z terenów wiejskich. Największa liczba rozwodów (9761) została orzeczona na terenie województwa mazowieckiego, a najmniejsza (1676) w województwie opolskim<sup>28</sup>. Analiza danych doprowadza do stwierdzenia, że istnieje społeczna tendencja do częstszego orzekania rozwodów niż separacji.

Podobnie jak w prawie kościelnym, również w ustawodawstwie cywilnym istnieje instytucja separacji, którą orzeka się wówczas, gdy nastąpił zupełny rozkład pożycia, czyli ustanie więzi uczuciowych, fizycznych, gospodarczych

---

<sup>27</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego na temat przyjmowania Komunii świętej przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, t. II, Kraków 1999, 10.

<sup>28</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki badań bieżących*, [www.demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx](http://www.demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx), (20.06.2015).

pomiędzy małżonkami<sup>29</sup>. Prawodawca przewidział możliwość orzeczenia separacji nawet, gdy jedna z istotnych więzi (np. wspólne zamieszkanie) jest podtrzymywana. Trzeba wziąć pod uwagę opinię, że nawet kilkumiesięczny rozkład pożycia małżeńskiego powoduje zupełny rozpad rodziny<sup>30</sup>. Pośpiech prawodawcy w sankcjonowaniu rozpadu rodziny wobec jej kryzysu rozszerzającego się na skalę globalną pozwala wysnuć wniosek, że takie regulacje nie są przejawem miłosierdzia.

Separacja świadczy jednak o zupełnym, ale jeszcze nie trwałym rozkładzie pożycia. Stwarza więc tym samym szansę na odbudowanie osłabionych z różnych powodów relacji małżeńskich. Nade wszystko reguluje kontakty rodzinne w przypadku wielu dysfunkcji, takich jak przemoc, alkoholizm, zdrada. Jej celem jest *implicite* ochrona zwłaszcza dzieci, ofiar wykorzystywania seksualnego. Możliwe staje się nabranie dystansu do osoby agresora, podjęcie terapii i nawiązanie zdrowych relacji z innymi członkami rodziny. Co więcej, ustawa nie niszczy więzi małżeńskiej, gdyż strony są obowiązane do świadczenia sobie pomocy w razie nagłej potrzeby (art. 61<sup>1</sup> § 1–11 k.r.o.). Ponadto istnieje realna szansa na reintegrację rodziny, o czym świadczy liczba zniesionych separacji.

Nie bez znaczenia wydaje się kolejność artykułów, które w pierwszej kolejności traktują o rozwodzie, następnie o separacji. Wywiera to znaczny wpływ na kształtowanie się mentalności społeczeństwa, które, jak wskazują liczby, jest bardziej predysponowane do wnoszenia powództwa o rozwód niż o separację. Można przyjąć, że kolejność zapisu uderza w dobro rodziny, nie jest przejawem miłosierdzia w obliczu jej trudności i kryzysów. Paremia łacińska „*ius sequitur vitam*” zakłada, że prawodawca przewidzi skutki kodyfikacji pożądaných norm i zasad. Czyżby w tym przypadku bardziej zależało mu na rozbięciu rodziny niż jej uratowaniu? Wolność ludzka nie powinna być w konflikcie z zasadą miłości i solidarności społecznej:

Miłość jest odpowiedzialnością Ja za Ty: na tym zasadza się równość wszystkich, którzy kochają, równość, która nie może istnieć w żadnym innym uczuciu: od najmniejszego do największego, od szczęśliwie bezpiecznego, którego całe

---

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 61 z późn. zm.) [dalej: k.r.o.].

<sup>30</sup> Por. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 7 sierpnia 2008 r. IV SA/Po 321/07, LEX nr 535001.

życie jest zamknięte w życiu ukochanego człowieka, do tego, który przez całe swoje życie cierpiał na krzyżu tego świata<sup>31</sup>.

Prawo, które stoi na straży godności człowieka, jest prawem miłosierdzia; przyczynia się tym samym do zachowania porządku i zgody w państwie. Separacja jest przejawem miłosierdzia w prawie polskim.

\* \* \*

### Postulaty *de lege ferenda*

„Quae est iustitia nisi misericordia?” – odpowiedź na to pytanie musi poprzeździć kilka zastrzeżeń, które ukażą zasadność regulacji prawnych w ustawodawstwie kościelnym i cywilnym traktującym o małżeństwie. Miłosierdzie w prawie chroni człowieka i jego godność, stąd w obrębie problematyki małżeńskiej winno się uaktywnić współpracę pomiędzy duchownymi a wiernymi świeckimi. Duszpasterstwo rodzin domaga się ciągłej odnowy, umożliwienia rodzinom w kryzysie współpracy z nowymi osobami, odpowiednio do tego przygotowanymi. Jest zaniedbaniem Kościoła zamykanie drogi posługi (nawet wolontariackiej) odpowiednio przygotowanym małżeństwom i absolwentom kierunków prorodzinnych uczelni wyższych. Biorąc pod uwagę przemiany wewnętrzne, kadry poradni parafialnych i ośrodków pomocy rodzinie wymagają naglącej reformy personalnej, jak również zmiany sposobu przekazu istotnych treści. Obecna sytuacja rodziny w świecie i zachodzące w niej przemiany są dla wiernych trudnym wyzwaniem. Wiedza o tym, jak inkorporować zasady prawa kościelnego, winna być przekazywana narzeczonym i małżonkom w duchu kodeksowym, czyli w duchu miłości, umiarkowania, „ludzkiego podejścia” – w duchu miłosierdzia. Właściwe i rzetelne przekazywanie zasad prawa kościelnego, które dają szansę rozwoju osobowego dla małżonków, niedokonujące się z pozycji *ex cathedra*, może stać się przyczynkiem do ich wierniejszego przestrzegania. Nade wszystko świadectwo samych małżonków pozytywnie przeżywających kryzysy otwiera nową perspektywę dla ciągle mało żywotnej instytucji separacji w prawie kanonicznym. Istotą problemu nie jest zmiana prawa, lecz zmiana sposobu jego przekazywania, czego znakomitym dowodem jest nowelizacja samego kodeksu. Miłosierdzie w prawie pozwala

<sup>31</sup> M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Doktor, Warszawa 1992, s. 44.

człowiekowi spotkać człowieka, przemówić do niego językiem miłości, a nie twardej jurysdykcji.

Dobrym rozwiązaniem tego problemu byłyby wzmocnienie specjalnych punktów konsultacyjnych przy sądach biskupich, które weryfikowałyby zasadność powództwa przed wprowadzeniem go na drogę prawną. Osoby tam zatrudniane powinny podejmować kształcenie ustawiczne, by móc właściwie zmierzyć się z konkretną sytuacją.

W przypadku prawa cywilnego dominuje skłonność sądów do szybkiego orzekania rozwodów. Godnym zastanowienia wydaje się postulat powrotu do przepisów Kodeksu rodzinnego z 1950 roku, traktującego o obowiązku sądu zbadania ważnych przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego. Orzeczenie takie winno stać się prawomocne jedynie w przypadku wykrycia poważnych powodów, o czym traktują regulacje prawne z 27 czerwca 1950 roku. Nawet jeżeli prawodawca nie kieruje się prawem Bożym w stanowieniu prawa cywilnego dotyczącego małżeństwa, to nie jest on zwolniony z *onus probandi*, czyli konieczności znalezienia przyczyn takiego stanu rzeczy. Wówczas miłosierdzie w prawie cywilnym przybiera właściwy charakter, stając na straży sprawiedliwości społecznej. W tej perspektywie logiczny jest wniosek o wprowadzenie obowiązkowej separacji w prawie cywilnym. Skoro ustawodawca nie czyni wysiłków, by zbadać przyczyny rozpadu więzi, to może stworzyć taką możliwość samym stronom poprzez zobowiązanie ich do czasowej (przykładowo dwuletniej) separacji. W tym czasie małżonkowie byłiby prawnie zobowiązani do psychologicznej, socjologicznej i ekonomicznej weryfikacji zaistniałego kryzysu. Wymagałoby to stworzenia systemu wsparcia, zaplecza osób odpowiednio przygotowanych do pracy z małżeństwami, i tym samym dałoby możliwość zatrudnienia absolwentów uczelni wyższych.

Miłosierdzie w małżeńskim prawie kościelnym i cywilnym jawi się jako wykładnia oparta na personalistycznym podejściu, w której język prawodawcy i czas stają się rękojmą lub warunkiem przemiany. Prawodawca kościelny, stwarzając przestrzeń dialogu i wzajemnego zrozumienia między wiernymi a instytucjami jurysdykcyjnymi czy pomocowymi, daje okazję, by wiedza o wymaganych zasadach i sposobach rozwiązywania konfliktów była wprowadzana w życie. Z kolei ustawodawca cywilny poprzez zmianę kodyfikacji daje rodzinie szansę na powrót do jedności, a to wymaga czasu. Miłosierdzie w prawie strzeże godności rodziny poprzez właściwy język norm prawnych, ich udoskonalanie i popularyzację, a także poprzez wprowadzanie nowych regulacji dających rodzinie czas na odbudowanie zniszczonych więzi.

## ABSTRAKT

### „Quae est iustitia nisi misericordia?” – czyli o przejawach miłosierdzia w prawie kanonicznym i polskim dotyczącym małżeństwa

Prawo stoi na straży godności ludzkiej, gdy kieruje się zasadą miłosierdzia. Właściwe zrozumienie tej zasady prowadzi do wprowadzenia norm, które chronią dobro małżeństwa i rodziny. Miłosierdzie w prawie nie jest ani pobłażliwością, ani „tanią łaską”. *Kodeks prawa kanonicznego* jest w tym aspekcie zbieżny z poglądami Dietricha Bonhoeffera. Zasady epikii i słuszności kanonicznej to podłoże kodyfikacji separacji i stwierdzenia nieważności małżeństwa, opartych na personalistycznym podejściu do relacji międzyludzkich. Godność człowieka staje się wykładnią prawa kanonicznego, stawiając przed nim konkretne wymagania stanowiące o małżeństwie. Prawo cywilne poprzez separację daje małżonkom szansę na odbudowanie zniszczonych więzi. Zarówno wprowadzenie obowiązku separacji cywilnej, jak i reforma komunikacji w instytucjach kościelnych to postulaty właściwej inkorporacji miłosierdzia do prawa stanowionego.

#### SŁOWA KLUCZOWE

miłosierdzie, prawo, prawo polskie, prawo kościelne, małżeństwo, rodzina, separacja, stwierdzenie nieważności małżeństwa

## ABSTRACT

### „Quae est iustitia nisi misericordia?” – that is about manifestations of mercy in church and polish law regarding marriage

Law stands on guard of human dignity, when it directs the principle of mercy. Proper understanding this rule leads to incarnation norms which protects the good of marriage and family. Mercy in law is neither forbearance, nor cheap grace. Code of Canon Law is concurrent in this aspect with opinion of Dietrich Bonhoeffer. The principle of epikia and canonical equity are the foundation of codification the separation and annulment of marriage which are based on personalistic approach to human relationships. The dignity of men becomes interpretation of canon law confronting him with some demands which constitute marriage. The Polish law through separation gives the married couple the chance to rebuild destroyed bonds. Introduction the duty of civil separation as well as the reform of communication in the church institutions are the postulates of adequate incorporation of mercy to civil law.

#### KEYWORDS

mercy, law, Polish law, Church law, marriage, family, separation, annulment of marriage

## BIBLIOGRAFIA

- A dictionary of the social science*, ed. J. Gould, W. L. Kolb, New York 1967.
- Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, [w:] Ambroży, *Opera omnia*, ed. J. P. Migne, Parisiis 1845 (Patrologiae Cursus Completus. Series Latina, 15).
- Bonhoeffer D., *Naśladowanie*, przeł. J. Kubaszczyk, Poznań 1997.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Doktor, Warszawa 1992.
- Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), cz. II, s. 1–301; tekst łacińsko-polski: *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.
- Didache czyli Nauka Dwunastu Apostołów*, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1923.
- Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki badań bieżących*, [www.demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx](http://www.demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx), (20.06.2015).
- Habermas J., *An awareness of what is missing. Faith and reason in post-secular age*, przeł. C. Cronin, Malden 2010.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* do biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą i rozumem, Kraków 1998.
- Ioannes Paulus PP. II, *Litterae encyclicae Dives in misericordia* de Divina Misericordia, 30.11.1980, „Acta Apostolicae Sedis” 72 (1980), s. 1177–1232; tekst polski: Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* o Bożym miłosierdziu, Warszawa 1981.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958.
- Justyn, *Dialogus cum Tryphone Judaeo*, [w:] Justyn, *Opera quae exstant omnia*, ed. J. P. Migne, Parisiis 1857 (Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca, 6).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego na temat przyjmowania Komunii świętej przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, t. II, Kraków 1999.
- Kroczyński P., *The art of legislation. The principles of lawgiving in the Church*, Kraków 2011.
- Lévinas E., *Czas i to, co inne*, przeł. J. Migasiński, Warszawa 1999.
- Lévinas E., *Inaczej niż być lub ponad istotą*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 2000.
- Nietzsche F., *Ludzkie, arcyłudzkie*, t. 1, przeł. K. Drzewiecki, Warszawa 1908.
- Praefatio* [w:] *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), tekst polski [w:] *Kodeks prawa kanonicznego*, Warszawa 1984.
- Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. I, *Teoria prawa kanonicznego*, Warszawa 2001.



Sobański R., *Kilka uwag do tematu „prawo a miłosierdzie”*, [w:] *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*, red. B. Bejze, Warszawa 1987, s. 149–155 (W Nurcie Zagadnień Posoborowych, 17).

Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae cum Supplemento et commentariis Caietani*, Roma 1888–1906 (Sancti Thomae de Aquino Opera Imnia Iussu Leonis XIII P.M. Edita, 2–3).

Tomasz z Akwinu, *Super Evangelium S. Matthaei lectura*, ed. R. Cali, Turin–Rome 1953.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 9, poz. 29 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 61 z późn. zm.).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 7 sierpnia 2008 r. IV SA/Po 321/07, LEX nr 535001.